
dr Robert Sroka

Akademia Leona Koźmińskiego

**Próba uzasadnienia potrzeby nowych ośrodków
etycznej interpretacji zmian społecznych
i gospodarczych powstających pod wpływem technologii
komunikacyjnych**

**An Attempt to Justify the Need for New Centres
for the Ethical Interpretation of Social and Economic
Changes Arising under the Influence of Communication
Technologies**

ABSTRACT

The paper presents key changes at the level of individuals, society and state, caused by technological innovations in terms of communication. One of the effects of these changes is the transformation of the roles and responsibilities of nation states especially in the area of social policy. Hence, there is a need to look for new forms of formal institutions, which would take on a part of the tasks of national states, in particular regarding the ethical interpretation of observed changes.

Keywords: ethics of innovation, business ethics, political ethics, new technologies, network society

dr Robert Sroka

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia kluczowe zmiany na poziomie jednostki, społeczeństwa i państwa powstające pod wpływem rozwoju technologicznego w zakresie komunikacji. Jednym ze skutków tych zmian jest transformacja roli i zadań państw narodowych zwłaszcza w obszarze polityki społecznej. Stąd potrzeba poszukiwania nowych formalnych ośrodków, które wzięłyby na siebie część zadań państwa narodowego, w szczególności w zakresie etycznej interpretacji zachodzących zmian.

Słowa kluczowe: etyka innowacji, etyka biznesu, etyka polityczna, nowe technologie, społeczeństwo sieci

WPROWADZENIE

Zyjemy w społeczeństwie sieci. Za tym krótkim, można rzec, trywialnym stwierdzeniem kryje się olbrzymia zmiana dokonująca się nie tylko na polu technologicznym, ale przede wszystkim wpływająca na tożsamość współczesnego człowieka, sposób funkcjonowania społeczeństwa oraz zmianę charakteru władzy sprawowanej przez państwa narodowe. Sieciowość została określona przez Manuela Castellsa mianem trendu historycznego, wokół którego zorganizowane są dominujące funkcje i procesy Wieku Informacji. Czyli wieku, w którym społeczeństwo ma zarówno powszechny dostęp do informacji, jak i rzeczywiście uczestniczy w systemach informacyjnych, czyli w sieci. Wieku, w którym informacja staje się podstawowym dobrem i decyduje o rozwoju danego społeczeństwa¹. Logika usieciowienia w zasadniczy sposób zmienia jego funkcjonowanie i wyniki w procesach wielu dziedzin – od produkcji, przez doświadczenie, po władzę czy kulturę². Taka zmiana jest możliwa dzięki technologii informatycznej, która pozwoliła na modyfikację sposobów komunikacji,

- 1 Zob. K. Krajewski, *Osobowa podmiotowość i wspólnota a społeczeństwo informacyjne*, „Ethos” 2005, nr 69–70, s. 50.
- 2 Zob. M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Mordy i in., Warszawa 2007, s. 467.

a obecnie wchodzi w kolejny etap określany internetem rzeczy (*Internet of Things* – IoT).

Technologia w społeczeństwie sieci jest uznawana przez wielu badaczy za podstawowy element zmiany społecznej³. Stąd celem artykułu jest próba uchwycenia kluczowych zależności między jednostką, społeczeństwem a państwem narodowym, zmieniających się pod wpływem cyfrowych technologii komunikacji oraz zasygnalizowanie wpływu tych zmian na formalne ośrodki ich etycznej interpretacji.

PODSTAWOWE CECHY SPOŁECZEŃSTWA SIECI

Wyjaśnienie elementów składowych fenomenu sieci odnajdujemy u Darina Barneya, dla którego słowo „sieć” opisuje warunki strukturalne, dzięki którym oddzielne punkty (zwane często „węzłami” lub „punktami węzłowymi”) połączone są ze sobą dzięki powiązaniom (zwanym często „więzami”), które zazwyczaj są wielorakie i złożone, krzyżujące się ze sobą i występujące w nadmiernych ilościach. Sieć istnieje wtedy, kiedy wiele węzłów (ludzie, firmy, komputery) jest połączonych z wieloma innymi węzłami, łącząc się z kolejnymi węzłami czy też punktami węzłowymi. Taki rodzaj układu i konfiguracji wzajemnych powiązań zawiera w sobie logikę zdecentralizowanej, rozprzestrzeniającej się struktury powiązań, która określa istotę sieci⁴.

Zwrot „społeczeństwo sieci” odnosi się do społeczeństw, które według Barneya wykazują dwie zasadnicze cechy. Pierwszą jest obecność w tych społeczeństwach wyrafinowanych, głównie cyfrowych technologii komunikacji sieciowej i zarządzania dystrybucją informacji. Są to technologie, które tworzą podstawową infrastrukturę coraz większego układu społecznych, politycznych i ekonomicznych praktyk. Drugą cechą społeczeństw sieci jest reprodukcja

3 Zob. I.S. Fiut, *Media @ Internet. Szkice filozoficzno-medioznawcze z lat 2000–2006*, Kraków 2006, s. 175.

4 Zob. D. Barney, *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Fronia, Warszawa 2008, s. 9–10.

i instytucjonalizacja poprzez i między tymi społeczeństwami sieci. Barney rozumie tę cechę jako podstawowe formy społecznej organizacji oraz relacje w poprzek szerokiego zakresu społecznych, politycznych i ekonomicznych konfiguracji i połączeń⁵. Natomiast dla Castellsa istotnymi cechami społeczeństwa sieci są elastyczność, która umożliwia dostosowanie do zmian środowiska oraz poszczególnych elementów sieci, skalowalność pozwalająca na zmniejszanie lub zwiększanie zasięgu działania oraz samokonfiguracja, będąca cechą węzłów zdolnych do szukania rozwiązań i wprowadzania niezbędnych zmian⁶.

To węzły stanowią kluczowy element decydujący o jakości sieci. Element, który aby prowadzić do skutecznej samokonfiguracji, powinien przyjąć jakąś trwałą formę instytucjonalną. Wydaje się, że tylko taki jest w stanie, odpowiedzieć na jedno z podstawowych wyzwań społeczeństwa sieci, jakim – zdaniem Grażyny Osiki – jest zakwestionowanie wiedzy pewnej, niepodważalnej. Przyczyną tej relatywizacji jest ilość wiedzy, jakiej nie jest w stanie objąć żaden spójny system. Autorka postuluje, że konieczna jest zatem specjalizacja, a ta z kolei utrudnia lub wręcz uniemożliwia weryfikowalność. Efekt spadku wiarygodności wiedzy wzmacniany jest również poprzez stopień zapośredniczenia informacji w sieciach medialnych⁷. Samokonfiguracja wymuszana jest poprzez skalowalność sieci, która, jak zauważa Osika, oddaje globalny charakter dzisiejszego świata. Przejawia się on między innymi w umiejscawianiu lokalnych przedsięwzięć gospodarczych, politycznych, kulturowych w globalnych kontekstach, ale też w dostosowaniu się globalnych trendów do lokalnych potrzeb⁸.

5 Zob. *ibidem*, s. 36–37.

6 Zob. M. Castells, *Władza komunikacji*, tłum. J. Jedliński, P. Tomanek, Warszawa 2013, s. 33–35.

7 Zob. G. Osika, *Tożsamość osobowa w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych*, Kraków 2016, s. 29–30.

8 Zob. *ibidem*, s. 30.

Spółeczeństwo sieci tworzy nowe warunki, które wpływają na tożsamość jednostek i społeczeństw, a tym samym stawiają jednostki i społeczeństwa przed nowymi wyzwaniami etycznymi. Do takich nowych warunków Grażyna Osika zalicza między innymi niestabilne środowisko zwiększające ryzyko działania na wielu płaszczyznach, w tym społecznej i ekonomicznej, będące skutkiem infrastruktury społeczeństwa sieci charakteryzującej się elastycznością, skalowalnością i samokonfiguracywnością⁹.

ZMIANY W SPOSOBIE KORZYSTANIA Z INFORMACJI

Zmiany dokonujące się pod wpływem technologii cyfrowych w sposobie funkcjonowania człowieka w świecie wydają się być rewolucyjne. Dla przykładu przyjrzyjmy się zjawisku podejścia do tekstu, wiedzy i informacji, które jest spowodowane powstaniem hipertekstu w przestrzeni cyfrowej. W społeczeństwie sieci hipertekst jest określany kodem węzłowym. Sider Myoo uważa, że nie jest to tekst właściwy ale raczej informacja o różnych tekstach, element na drodze poszukiwania informacji¹⁰. Badania Grażyny Osiki dowodzą, że hipertekst wpływa nie tylko na zmianę sposobu postrzegania tekstu, lecz również na samego poszukującego informacji, który nie tylko odkrywa rzeczywistość, lecz przez łatwą możliwość tworzenia treści staje się jej kreatorem. Co więcej, technologia cyfrowa i sposób tworzenia treści powodują zmianę ludzkiej wrażliwości wobec rzeczywistości i prawdy. Zastępują kategorię autentyczności światem symulowanym. Forma przekazu cyfrowego umożliwia nie tyle zapoznanie się z całą informacją, ale dzielenie jej na wiele autonomicznych fragmentów, które mogą być wykorzystane w różnych kombinacjach. To w konsekwencji wpływa na odbiór informacji w sposób fragmentaryczny, a nie jak to miało dotychczas miejsce – całościowy i linearny. Na potwierdzenie

⁹ Zob. *ibidem*, s. 31.

¹⁰ Zob. S. Myoo, *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Kraków 2006, s. 30.

tej zmiany Osika przytacza wyniki badania ruchu gałek ocznych rejestrujących sposób, w jaki użytkownicy śledzą informacje na stronach internetowych. Czytanie nie ma już charakteru linearnego, a wzór czytania układa się w literę „F”. Taki fragmentaryczny charakter przekazu może przyczynić się do fragmentarycznego ujmowania rzeczywistości i odejścia od skomplikowanych działań uspoijnających rozumienie. Kolejnym etapem może być specjalizacja i zamykanie się w ciasnych dyskursach ograniczonych do danej grupy, dyscypliny czy dziedziny bez zdolności rozumienia szerszego kontekstu, chociażby społecznego, który wymaga wysiłku interpretacyjnego. O taki wysiłek będzie coraz trudniej, gdyż przy olbrzymiej liczbie dostępnych informacji wypracowywany jest mechanizm obronny, mający charakter filtra, polegający na czerpaniu informacji i potwierdzaniu ich wiarygodności jedynie od środowiska lokalnego, postrzegającego rzeczywistość w podobny sposób, co prowadzi do uproszczenia rozumienia świata oraz spływania znaczeń. Zaburzony zostaje sposób myślenia wielowymiarowego przy jednoczesnym postrzeganiu wiedzy nie jako coś skończonego, lecz zmiennego i wariacyjnego¹¹.

Fragmentaryczność wykorzystania informacji i wiedzy pozwala na jej dzielenie i łączenie w dowolny sposób. Osika przekonuje, że logika wynikająca z linearności pisma w przypadku hipertekstu musi zostać zastąpiona inną strukturą myślenia. Powołując się na badania mózgu w trakcie wyszukiwania informacji w internecie, podkreśla, że podczas takiej czynności uaktywniają się obszary mózgu odpowiedzialne za umiejętność podejmowania decyzji oraz przyswajania skomplikowanych informacji, a także pamięć krótkotrwała. Nie ma tu jednak miejsca na refleksję, kontemplację czy analizowanie podejmowanych decyzji. Decyduje umiejętność szybkiej oceny zależności zachodzących pomiędzy poszczególnymi informacjami¹². Użytkownicy pozostają bardziej pod wrażeniem informacji, niż rozumieją jej

11 Zob. G. Osika, *Tożsamość osobowa...*, s. 82–83.

12 Zob. *ibidem*, s. 85–86.

sens¹³. Potwierdzają to dane przytaczane przez Mariusza Wojewodę dotyczące sposobu funkcjonowania informacji w internecie, gdzie 1% to twórcy informacji, 9% to osoby, które przetwarzają informację, a 90% osób z niej korzysta. Informacje są wielokrotnie przetwarzane, co powoduje zanik problemu autorstwa i faktycznego ich źródła¹⁴. Nasuwają się pytania, czy współczesny człowiek, żyjący w społeczeństwie sieci, w pełni nadąża za otaczającymi go zmianami i stara się na nie wpłynąć, czy jedynie biernie się im poddaje? Czy adaptacja odbywa się jedynie poprzez wytworzenie umiejętności odbioru otrzymywanych danych i ich selekcji opartej na kategorii adaptacji tego, co jest spójne z jego postrzeganiem świata? Czyli *de facto* zawężenia, a nie rozszerzania horyzontów myślowych. Czy tak właśnie pojawienie się cyfrowej technologii komunikacyjnej zmienia rzeczywistość w nas samych oraz sposób funkcjonowania społeczeństwa? Odpowiedź na te pytania wymaga dalszych badań, bo jak podkreśla Grażyna Osika, w tym procesie zaskakuje szybkość, dokonanych w ciągu kilkudziesięciu lat, zmian i ich wpływ na kulturę¹⁵, a tym samym na społeczeństwo i stosunki w nim panujące. Przyjrzyjmy się zatem czynnikom, które do tej pory umożliwiały społeczeństwu tworzenie warunków do harmonijnego funkcjonowania w nim jednostek. Zastanowimy się także, czy w społeczeństwie sieci występowanie tych czynników jest nadal konieczne, a jeśli tak, to w jaki sposób.

SKŁADNIKI MORALNEJ INTERAKCJI W SPOŁECZEŃSTWIE

Odpowiedź na to pytanie wymaga wykroczenia poza perspektywę komunikowania i przyjrzenia się relacjom międzyludzkim. Jak wyjaśnia

13 Zob. *ibidem*, s. 89.

14 Zob. M. Wojewoda, *Europejskie wartości: prawda, dobro, piękno w perspektywie hermeneutycznej* [w:] *Tożsamość Europejczyków*, red. B. Wojewoda, Gliwice 2014, s. 91.

15 Zob. G. Osika, *Tożsamość osobowa...*, s. 99.

Piotr Sztompka w książce *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej* społeczeństwo jest tym, co dzieje się pomiędzy ludźmi, jest sumą zdarzeń w przestrzeni międzyludzkiej¹⁶. Komunikacja stanowi jeden z elementów tych relacji, gdyż pozwala na wchodzenie w nie. Warunkiem umożliwiającym wchodzenie i rozwijanie relacji jest kierowanie się przez jednostki pewnymi regułami moralnymi. Jest to konieczne, zdaniem Piotra Sztompki, do tworzenia wspólnej przestrzeni moralnej, która stanowi centralny aspekt społeczeństwa obywatelskiego. Najważniejsze składniki tej przestrzeni moralnej to: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość. Są one konieczne, aby członkowie społeczeństw mieli poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa, przewidywalności reakcji, z jakimi się spotykają ze strony innych, aby byli gotowi do otwartości wobec innych, kreatywni i innowacyjni. Innymi słowy, aby byli aktywnymi obywatelami i zaangażowanymi uczestnikami społeczeństwa, a nie tylko mieszkańcami¹⁷.

Sztompka w swoich badaniach również odwołuje się do pojęcia sieci, koncentrując się na sieciach relacji i analizując je z punktu widzenia socjologicznego. Przekonuje, że w sieciach relacji wytwarza się podmiotowość społeczna, która jest siłą sprawczą wszystkich bardziej skomplikowanych fenomenów społecznych, a także siłą napędową zmian i przekształceń społeczeństwa¹⁸. Jak podkreśla Georg Simmel, to interakcje międzyludzkie tworzą społeczeństwo, które jest kształtowane tu i teraz, a człowiek staje się jednocześnie produktem relacji społecznych¹⁹. W takim ujęciu społeczeństwa i jednostki dostrzegamy sprzężenie zwrotne. W zrozumieniu tych interakcji pomaga kultura poprzez wytwarzanie normalizacji, czyli wyobrażenia jednostek na temat tego, jak trzeba się zachowywać w różnych kontekstach. Wśród

16 Zob. P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016, s. 12.

17 Zob. *ibidem*, s. 12–13.

18 Zob. *ibidem*, s. 32.

19 Zob. G. Simmel, *On Individuality and Social Forms*, Chicago 1971, s. 16–24.

tych symboli znajdują się wartości określające, co jest dobre lub złe, właściwe lub niewłaściwe²⁰. Funkcja normalizacyjna kultury powoduje zróżnicowanie relacji międzyludzkich. Jak zauważa Sztompka, większość ludzkich działań nie jest całkowicie spontaniczna i dowolna, lecz podlega kulturowym normom, egzekwowanym przez różne społeczne sankcje. Do natury człowieka przynależy przestrzeganie reguł. Cała przestrzeń międzyludzka jest przestrzenią aksjonormatywną, a charakter norm jest różny – od zwyczajowych, przez obyczajowe, moralne do prawnych. Różnorodne są również sankcje społeczne²¹. Kultura poprzez swoje normy ułatwia interakcje, co możemy uznać za jedną z przyczyn zamykania się w świecie wirtualnym w wąskich grupach relacji, pomimo szerokiego dostępu do kontaktów z wieloma osobami.

Natomiast żadne społeczeństwo nie przetrwa długo, pisze Sztompka za brytyjskim filozofem Johnem Grayem, bez trwałych tradycji moralnych i konwencji społecznych. Alternatywą dla rezygnacji z norm będzie nie indywidualność i autonomia, lecz przymus i patologie społeczne. Sztompka wymienia i uzasadnia sześć moralnych relacji społecznych, które stanowią fundament rozwoju społeczeństwa. Zalicza do nich wspomniane już zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość. Stanowią one podstawę dla moralnych relacji bardziej złożonych, które są efektem kombinacji. I tak na przykład współpraca oparta na wspólnych interesach jest uwarunkowana wzajemnością²². Poświęca wiele miejsca opisowi każdej z relacji moralnych. Na potrzeby tego artykułu przyjrzymy się im jedynie na poziomie ogólności. Zaufanie to oczekiwanie, że partner postąpi zgodnie z moimi pragnieniami i nadziejami, a więc będzie w zależności od tego, czego oczekujemy. Lojalność to odwrotna strona zaufania, czyli powinność wobec tego, kto obdarza zaufaniem. Wzajemność to poczuwanie się do zrewanżowania się komuś, kto

20 Zob. P. Sztompka, *Kapitał społeczny...*, s. 74.

21 Zob. *ibidem*, s. 104.

22 Zob. *ibidem*, s. 150.

został przez nas obdarzony, nawet jeśli nastąpi to w odroczonym czasie czy w odmienny sposób. Solidarność to wiara, że wspólnota przejmie się naszymi problemami i w razie potrzeby przyjdzie z bezinteresowną pomocą. Od jednostek natomiast wymaga wrażliwości na potrzeby wspólnoty i gotowości do bezinteresownych działań na jej rzecz. Szacunek to dostrzeżenie i docenienie zasług i osiągnięć. Sprawiedliwość natomiast jest zapewnieniem słusznych proporcji między tym, co dajemy innym, a tym, do czego inni poczuwają się wobec nas. Tak zbudowana przestrzeń moralna może charakteryzować nie tylko jednostkę, lecz również całą zbiorowość, grupę, wspólnotę²³.

OGRANICZENIE ROLI PAŃSTW NARODOWYCH W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ I MORALNEJ

Powyższy szkic zmian dokonujących się w tożsamości jednostek i wywołanych cyfrowymi środkami komunikacyjnymi prowadzi do napięcia z wartościami moralnymi, istotnymi, zdaniem Piotra Sztompki, dla zachowania ram społecznego ich funkcjonowania, które określane są poprzez kulturę. Równocześnie obserwujemy zmiany sposobu kształtowania się kultury oraz zmiany społeczne dokonywane nie poprzez autorytety, lecz w zaskakujących miejscach i środowiskach. Co jest możliwe na skutek demokratyzacji relacji społecznych wzmocnionych cyfrowymi środkami komunikacji. Uchwycenie interakcji jest istotne, gdyż w opinii Sztompki, to one posiadają siłę sprawczą wywołującą zmiany na wszystkich poziomach życia społecznego, a w szczególności na poziomie grupowym i organizacyjnym, czyli na przykład zmiany struktur i kultur korporacji, oraz na poziomie systemów instytucjonalnych, na przykład państwowych czy międzynarodowych. U Sztompki odnajdujemy również warunki potrzebne do realizacji takiej zmiany. Pierwszym

²³ Zob. *ibidem*, s. 151–154.

warunkiem jest wystąpienie zjawisk negatywnie wpływających na interakcje. Następnie pojawienie się krytycznych nastrojów emocjonalnych wokół relacji istniejących. Kolejnym warunkiem jest odpowiednio duża liczba niezadowolonych, gotowych wprowadzić zmiany do swoich interakcji. Reformatorzy tych zmian powinni być widoczni dla członków społeczeństwa, a taką widoczność obecnie zapewniają media²⁴, w szczególności cyfrowe środki przekazu, jako węzły przyczyniające się poprzez akumulację i rozpowszechnianie informacji do zmian społecznych.

Obserwujemy zjawisko powstawania nowych miejsc i form ośrodków zmiany społecznej pozbawionych wyraźnego lidera i uniezależnionych od instytucjonalnych ośrodków sprawowania władzy (formalnej bądź nieformalnej). Pozostając w słowniku pojęć społeczeństwa sieci, powstają nowe punkty węzłowe, a stare zmieniają swoją postać i znaczenie. Zjawisko to dotyka również struktur państw narodowych.

Jedną z przyczyn powstawania nowych punktów węzłowych, oprócz zmiany struktury społecznej wywołanej technologicznymi środkami komunikacji, jest w opinii Zygmunta Baumana, ograniczenie i uciekanie od odpowiedzialności zarówno na poziomie rządzących państwami, jak i na poziomie zarządzających w przedsiębiorstwach. Czasy prędkości i przyśpieszenia w biznesie skutkują zawężeniem i skracaniem zobowiązań, redukcji zatrudnienia i cedowania odpowiedzialności w stale popularnej strategii outsourcingu, zawierania partnerstw do odwołania, czyli trwających tak długo i nigdy dłużej, jak długo przynoszą zysk. Na poziomie państwa natomiast ideą przewodnią realizującą nurt uciekania od odpowiedzialności jest deregulacja. Bauman uważa, że deregulacja jest dziś na ustach wszystkich ludzi władzy. Stanowi podstawę współczesnej strategii politycznej. Ludzie władzy nie są już zainteresowani regulowaniem zachowań innych osób. Deregulacja jest zasadą nie tylko wygodną dla świata polityki, ale chętnie przyjmowaną również przez ludzi

²⁴ Zob. *ibidem*, s. 78.

biznesu, nazwanych przez Baumana możliwymi, którzy nie chcą być regulowani i sprzeciwiają się, gdy ogranicza się ich swobodę wyboru i ruchu. Zarówno politycy, jak i biznes pozbywają się ciężaru nadzoru i obsługi ładu. Przerzucają niewygodny balast na barki stojących niżej w hierarchii władzy i zbyt słabych, żeby się wymówić od niechcianego daru. Z drugiej strony rozproszone i żyjące w ciągłej niepewności społeczeństwo ma minimalną szansę zorganizowania stałego i solidarnego oporu wobec poczynań władzy²⁵.

Przyczynę tego zjawiska upatruje w zmieniającej się sieci relacji międzyludzkich, które nabrały światowego zasięgu. Zauważa, że procesowi temu nie towarzyszy pojawienie się sprawnie funkcjonujących instytucji politycznych czy kształtowanie się globalnej kultury. Z nierównomiernym rozwojem gospodarki, polityki i kultury spleta się oddzielenie mocy od polityki. Moc przejawiająca się w kapitale i informacji staje się eksterytorialna, a instytucje polityczne pozostają lokalne. Prowadzi to do osłabienia państwa-narodu. Efektem jest wspomniana wyżej deregulacja, to znaczy zrzeczenie się kontroli nad procesami gospodarczymi i kulturalnymi i scedowanie ich na, jak to określa Bauman, „siły rynkowe” lub inaczej „eksterytorialne moce”²⁶. Natomiast zdaniem Darina Barneya rola państwa we współczesnym systemie sieci jest w zasadzie sprowadzona do zapewnienia warunków dla elastyczności, innowacyjności i konkurencyjności, co znalazło swoją realizację w rządach Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii czy Ronalda Regana w Stanach Zjednoczonych. Działania związane z tym sposobem myślenia sprowadzały się do odwrotu od publicznej roli państwa w kwestiach ekonomicznych, a przejawiały się w deregulacji rynku, decentralizacji władzy państwowej, zmniejszeniu ograniczeń na rzecz mobilności kapitału i pracy, prywatyzacji i decentralizacji państwa opiekuńczego oraz kwestii gwarantowania bezpieczeństwa. W aktywności w zakresie dofinansowania badań

25 Zob. Z. Bauman, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków 2008, s. 57–59.

26 Zob. *ibidem*, s. 131.

naukowych i rozwoju nakierowanym na innowacyjność, wspieraniu i tworzeniu infrastruktury technologicznej dla przedsiębiorstw²⁷. Należy zauważyć, że jest to polityka ekonomiczna skierowana w stronę wąskiej grupy społecznej charakteryzującej się zaawansowaniem technologicznym, pozostawiająca niezaadresowane problemy pozostałej, zdecydowanie większej części społeczeństwa. Polityka stwarzająca warunki większej wolności jednostkowym poczynaniom, rezygnując z drobiazgowych przepisów państwowych i kształtując, jak określa to zjawisko Bauman, normatywną próżnię. Z takiej okazji korzystają przedsiębiorcy i zaradni, we współczesnym języku nazywani innowatorami, którzy liczą na własną zdolność pływania pod prąd i trzymania się dokonanych wyborów, a w przypadku niepowodzenia na możliwość wybrania innych opcji. Takie jednostki nie żywią się chęcią poszukiwania wspólnych gwarancji bezpieczeństwa²⁸, a ich działania nie są nakierowane na wspieranie państwa, które tworzy dla nich preferowane warunki działania, lecz na jego osłabienie. Przejawy i skutki takiej postawy analizuje Jakub Dymek, zauważając, że Dolina Krzemowa, „stolica” innowatorów, radzi sobie doskonale z zarabianiem pieniędzy, ale cierpi na deficyt troski o interes publiczny i drugiego człowieka. W miejscu, w którym swoje siedziby mają największe i najbogatsze firmy z branży nowych mediów i nowych technologii, usługi publiczne, transport i gospodarka wodna są niedofinansowane. Koszty studiów na Uniwersytecie Stanforda wzrosły do takich rozmiarów, że stać na edukację w nim jedynie najbogatszych. Dymek, za Jewgienijem Morozowem, zauważa, że nowe aplikacje informatyczne nie rozwiążą problemów społecznych i nie są w stanie zastąpić polityki społecznej, instytucji i prawa. Morozow do określenia prób sprostania wyzwaniom społecznym za pośrednictwem aplikacji technologicznych używa słowa „solucjonizm”. Słowo to definiuje jako prostacką i utopijną ideologię, która radykalnie spłyca myślenie członków społeczeństwa o świecie i każe ślepo zawierzyć garstce

27 Zob. D. Barney, *Spoleczeństwo sieci...*, s. 24–25.

28 Zob. Z. Bauman, *Wspólnota...*, s. 134.

innowacyjnych geniuszy, którzy wiedzą, co dla społeczeństwa jest dobre. A przecież demokracji nie zastąpi sondaż internetowy, a aplikacje informatyczne problemów społecznych, które mają złożone przyczyny. Natomiast z samej Doliny Krzemowej słychać między innymi głos Petera Thiela, założyciela serwisu PayPal, który głosi, że wolność i demokracja nie są już komplementarne, a kapitalizm musi zdominować demokrację, by wyzwolić człowieka z niewoli państwa²⁹. A raczej administracji państwowej, która w wielu krajach uznaje politykę wspierania innowacyjności za swój priorytet.

Rozważając zmianę roli państwa w społeczeństwie, dostrzegamy trzy nurty wpływające na jego osłabienie. Pierwszy, związany ze zmianami relacji społecznych i sposobów komunikacji wywołanych technologią, przyczynił się do uwolnienia jednostki z ram państw narodowych i umożliwił powstanie społeczeństwa sieci, w którym kształtują się nowe formy sprawowania realnej władzy. Drugi nurt przejawia się w procesie deregulacyjnym. Trzeci ma swoje źródło w postawie innowatorów, którzy wykorzystują przychyłność państw narodowych do szybkiego rozwoju i równie szybkiego uniezależnienia się od niego.

PODSUMOWANIE

Zmieniająca się rola państw narodowych wynika również z trendów, na które te państwa nie mają wpływu. Zauważmy za Barneyem, że ekonomia społeczeństwa sieci jest zorganizowana globalnie na zasadzie modelu sieciowego. W takim społeczeństwie kapitał oraz towary w coraz mniejszym stopniu zawierają się w ramach stałych granic terytorialnie określonych państw narodowych. Ich przepływ przecina granice, a węzłami, przez które przechodzą, nie są najczęściej państwa narodowe lecz firmy, regiony czy rynki. Taka zmiana

29 Zob. J. Dymek, *Pępek świata*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 32, s. 58–62.

wpływa też na konieczność przedefiniowania pojęcia władzy, która w społeczeństwie sieci staje się funkcją dostępu do sieci i kontroli przepływów³⁰.

Na kryzys państw spowodowany zmianami zachodzącymi w Wieku Informacji, czyli między innymi rozłamem pomiędzy tym, co globalne i lokalne, zwrócił uwagę również Peter Sloterdijk. Jego zdaniem narzędzia informacji i trend globalizacyjny spowodowały separację elementów kształtujących dotychczasową tożsamość regionalną, czyli spójność miejsca i jaźni. Jednostki, zamieszkując jakieś terytorium, za pomocą narzędzi komunikacji mogą wirtualnie znajdować się w dowolnym miejscu na świecie, czerpać z innych kultur, przebywać w wirtualnych społecznościach, prowadzić aktywność zarobkową na rzecz podmiotów na całym świecie. A to powoduje rozluźnienie relacji z tradycyjnymi społecznościami zawężonymi do granic geograficznych. Zmiana funkcjonowania sposobu życia wynikająca z globalizacji powoduje, że państwo narodowe traci narzędzia do skutecznej realizacji jednej ze swoich podstawowych funkcji, czyli zapewniania bezpieczeństwa³¹. Pozostaje również pytanie: jeśli obywatele państw oczekują obecnie realizacji tej funkcji, na ile będą jej oczekiwali w przyszłości? I czy będą chcieli ją zaspokoić za pomocą innych form organizacyjnych, takich jak: rząd światowy, wirtualne systemy kontroli i płatności, lokalne samorządy czy organizacje branżowe?

Co więcej, technologia cyfrowa i sposób tworzenia treści powodują zmianę ludzkiej wrażliwości wobec rzeczywistości i prawdy. Zastępują kategorię autentyczności światem symulowanym. Jak już wspomniano wcześniej, forma przekazu cyfrowego umożliwia nie tyle zapoznanie się z całą informacją, co dzielenie jej na wiele autonomicznych fragmentów, które mogą być wykorzystane w różnych kombinacjach. W konsekwencji wpływa to na sposób odbioru informacji w sposób

30 Zob. D. Barney, *Spoleczeństwo...*, s. 39–41.

31 Zob. P. Sloterdijk, *Kryształowy pałac. O filozoficzną teorię globalizacji*, tłum. B. Cymbrowski, Warszawa 2011, s. 186.

fragmentaryczny, a nie jak to miało dotychczas miejsce, całościowy i linearny.

Zatem, czy jesteśmy w stanie znaleźć takie instytucje, wypracować nowe lub przeobrazić już istniejące punkty węzłowe, używając języka sieci, które byłyby zdolne wziąć odpowiedzialność za część zdań, których państwo narodowe już nie chce lub nie może wykonać w przestrzeni społecznej? Na polu społecznym i moralnym zadanie sprowadza się w pierwszej kolejności do zrozumienia i oceny kształtujących się nowych relacji społecznych i nowej tożsamości człowieka, a na tym tle interpretacji tradycyjnych wartości koniecznych dla budowania ładu społecznego, jakimi są: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość. W drugiej, wypracowania i wdrożenia nowych rozwiązań.

Zadanie nie jest łatwe, biorąc pod uwagę szybkość i skalę zmian społecznych, których cechy charakterystyczne to między innymi: zdecentralizowane, rozprzestrzeniające się struktury powiązań, elastyczność, skalowalność, samokonfiguracja, zakwestionowanie wiedzy pewnej, relatywizacja, ograniczona weryfikowalność wiedzy, globalność, fragmentaryczne ujmowanie rzeczywistości i odejścia od skomplikowanych działań uspołniających jej rozumienie, specjalizacja i zamykanie się w ciasnych dyskursach ograniczonych do wąskiej grupy, dyscypliny czy dziedziny bez zdolności rozumienia szerszego kontekstu, dominacja pamięci krótkotrwałej, brak miejsca na refleksję, kontemplację czy przemyślanie podejmowanych decyzji.

Na koniec warto zadać pytanie otwarte. Czy nowymi punktami węzłowymi, czyli ośrodkami, nieformalne przejmującymi część zadań państwa, które byłyby zdolne podjąć się wysiłku interpretacji tradycyjnych wartości w nowych warunkach, chociażby w ograniczonych zakresach społeczno-gospodarczych, mogą zostać organizacje samorządu branżowego?

BIBLIOGRAFIA:

- Barney D., *Spoleczeństwo sieci*, tłum. M. Fronia, Warszawa 2008.
- Bauman Z., *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków 2008.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, tłum. M. Mordy i in., Warszawa 2007.
- Castells M., *Władza komunikacji*, tłum. J. Jedliński, P. Tomanek, Warszawa 2013.
- Dymek J., *Pepek świata*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 32.
- Fiut I.S., *Media @ Internet. Szkice filozoficzno-medioznawcze z lat 2000–2006*, Kraków 2006.
- Krajewski K., *Osobowa podmiotowość i wspólnota a społeczeństwo informacyjne*, „Ethos” 2005.
- Myoo S., *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Kraków 2006.
- Osika G., *Tożsamość osobowa w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych*, Kraków 2016.
- Simmel G., *On Individuality and Social Forms*, Chicago 1971.
- Sloterdijk P., *Kryształowy pałac. O filozoficzną teorię globalizacji*, tłum. B. Cymbrowski, Warszawa 2011.
- Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016.
- Wojewoda M., *Europejskie wartości: prawda, dobro, piękno w perspektywie hermeneutycznej* [w:] *Tożsamość Europejczyków*, red. B. Wojewoda, Gliwice 2014.